Marek PRZYBYŁ

PRZESTRZENNE I ORGANIZACYJNE POWIĄZANIA W BRANŻY MŁYNARSKIEJ PRZED I PO 1989 ROKU

Wprowadzenie

Przemysł rolno-spożywczy, a w nim branża młynarska odgrywa istotną rolę w oddziaływaniu na rolnictwo. Jest stymulującym czynnikiem produkcji, jej unowocześnienia i kreowania postępu techniczno-organizacyjnego. Wynikiem tej działalności jest uzyskanie przez rolnika produktu o dobrej jakości i o dobrej cenie. Przyczynia się to do zmniejszenia strat, które szacuje się na 5-10% ogólnych zasobów żywności w kraju. Źródłem strat są źle zlokalizowane zakłady przetwórcze, w wyniku czego wydłużające się drogi transportowe pogarszają jakość dostarczanego surowca.

Z populacją sięgającą 39 mln ludności, Polska stanowi w Europie jeden z większych rynków zbytu spożywczych produktów węglowodanowych, do których zalicza się m.in. przetwory zbożowe. Spożycie jednostkowe przetworów zbożowych (w ekwiwalencie mąki) oscyluje w ostatnich latach wokół 120 kg/mieszkańca rocznie, a ogólna chłonność rynku wynosi około 4,6 mln ton, z czego ponad 20% stanowi popyt wewnętrzny (samozaopatrzenie) wiejskich gospodarstw domowych (rolniczych i o mieszanych źródłach dochodu).

Szacuje się, że obecnie przez kanały rynkowe przechodzi łącznie około 6,5-7 mln ton zbóż (około 20% ich krajowej podaży). Jest to dzisiaj podstawowa przyczyna niskiego poziomu rozwoju rynku zbożowego, rzutująca na dalsze możliwości efektywnego rozwoju firm i struktur handlowych [8]. Natomiast ze względu na rozdrobnienie struktury obszarowej polskiego rolnictwa w produkcji zbożowej występują trudności z dostarczaniem na rynek dużych, jednorodnych partii zboża. Z tych samych powodów trudno jest także zapewnić odpowiednią jakość tego surowca.

Młynarstwo i piekarnictwo w Polsce, podobnie jak w innych krajach, należy do najstarszych gałęzi przetwórstwa rolno-spożywczego. W bilansie otwarcia okresu powojennego znalazło się około 10 tys. młynów, w tym zaledwie 5%

młynów kwalifikowanych jako handlowo-przemysłowe. Podobnie rozdrobnione było piekarnictwo, w większości rzemieślnicze. Pierwsze większe inwestycje tworzące zręby wielkiego przemysłu zbożowo-młynarskiego, makaronowego i piekarniczego podjęto w latach sześćdziesiątych XX wieku i kontynuowano je w dekadzie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. W roku 1992 zdolności przerobowe młynarstwa były już 2,5 razy większe niż w roku 1948 i wyniosły 20 000 ton/dobę, natomiast zdolności przemysłu piekarniczego wzrosły w tym czasie wielokrotnie i przekroczyły 3 mln ton w skali rocznej.

Miejsce przetwórstwa zbóż w gospodarce charakteryzują [7]:

- około 6,5% udział w zatrudnieniu całego przemysłu spożywczego (34 tys. osób), w tym 5,7% udział segmentu przemysłowego (30 tys. osób),
- 3,0% udział w tworzeniu produktu globalnego wytwarzanego przez przemysł spożywczy oraz około 0,2 % udział w kreowaniu PKB.

Znaczenie sektora jest jednak znacznie większe, niż to wynika z powyższych wskaźników. Przetwory zbożowe odgrywają kluczową rolę w żywieniu ludności. Wskazuje na to pośrednio 12,3% ich udział w ogólnych wydatkach gospodarstw domowych na żywność oraz 4,8% w całkowitych wydatkach ponoszonych na utrzymanie tych gospodarstw.

Analizując powiązania organizacyjne, produkcyjne w obrębie regionu pomiędzy poszczególnymi podmiotami gospodarczymi, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na powiązania technologiczne, nie zapominając zarazem o kanałach fizycznych strumieni ładunków. Proces ten wymaga również uwzględnienia przesłanek związanych z terminem i kosztami dostaw. Wymogi logistyczne dotyczyć będą prowadzonych form skupu i handlu, a także magazynowania surowca [7].

Ważną rolę odgrywają rynki hurtowe, na których kupcy sprzedają produkty detalistom. Rynki te zlokalizowane są i były w głównych miastach lub w ich pobliżu; gdzie chłonność lokalnego rynku jest wyższa, co z kolei jest czynnikiem, wpływającym na atrakcyjność inwestycyjną. Niektóre rynki hurtowe specjalizują się w określonych towarach, inne obsługują wszelkie rodzaje produktów.

1. Uwarunkowanie powiązań przestrzennych w przemyśle młynarskim

Lokalizacja zakładów produkcyjnych i składów w systemie logistycznym przedsiębiorstwa może prowadzić do ograniczeń w tworzeniu do użyteczności czasu i w układzie przestrzennym. Lokalizacja obiektów logistycznych wpływa bezpośrednio na koszty transportu, poziom obsługi klienta i koszty zapasów. W analizie krótkookresowej lokalizacja obiektu logistycznego jest dana, a menedżer logistyk musi działać w ramach ograniczeń narzucanych mu przez lokalizację.

Niewłaściwa lokalizacja obiektu może znaleźć odzwierciedlenie w dodatkowych kosztach lub mało atrakcyjnym poziomie logistycznej obsługi klienta.

Przy długookresowej analizie mamy do czynienia z możliwością wpływu na lokalizację obiektów, gdyż ta, uwzględniając rynki zbytu i źródło zaopatrzenia, ma wpływ na wysokość kosztów transportu i rentowność przedsiębiorstwa. Klasyczne teorie lokalizacyjne uważają koszty transportowe za podstawowy czynnik lokalizacji, pomijając elementy spojrzenia logistycznego.

Do specyficznej klasy systemów logistycznych należy zaliczyć takie, które obejmują swoim działaniem określoną przestrzeń z punktu widzenia na przykład zaopatrzenia w dany produkt. Przykładem mogą być aglomeracje wielkomiejskie z ich złożoną problematyką zaopatrzeniową. Również w Polsce potrzeba chwili zrodziła marketingową, a właściwie logistyczną, koncepcję analizy systemu zaopatrzenia Warszawy w mleko spożywcze. Systemy zaopatrzenia aglomeracji miejskich w produkty nietrwałe należą do systemów megalogistycznych międzyorganizacyjnych, wykraczających poza ramy prawne poszczególnych organizacji. Są to na ogół systemy mieszane produkcyjno-handlowe i dlatego trudno je wdrożyć.

W zakresie produkcji rolnej dostrzega się również konieczność brania pod uwagę współzależności ekologii i ekonomi w planowaniu produkcji rolnej. Wzajemna zależność między ekonomią a ekologią dotyczy w efekcie współdziałania systemu ekonomicznego z systemem biologicznym, w tym przypadku z agroekosystemem. Zależności systemowe między ekonomią a ekologią wskazują kierunek agrobiznesu, a więc organizacji produkcji rolnej i zbytu w nowoczesnym spojrzeniu planistycznym [1].

Realizacja potrzeb wynikających z relacji region – podmiot gospodarczy produkcyjny narzuca konieczność bezwzględnego przestrzegania wymogów logistyki, szczególnie w odniesieniu do przepływu ładunków i informacji pomiędzy sferą produkcji a odbiorcą. Znaczącą rolę przypisuje się więc problemom transportowym, zintegrowanym sieciom i systemom informacyjnym, wspieranym komputerowo.

Ważnym problemem jest obecny stan infrastruktury technicznej transportu i łączności w Polsce. Według opinii wielu ekspertów (w tym Banku Światowego) zacofanie infrastruktury transportu i łączności jest jednym z najważniejszych warunków, ograniczających zakres i tempo pożądanych zmian strukturalnych w polskiej gospodarce [2]. Jednocześnie szacuje się, że popyt na przewozy ładunków transportem samochodowym w Polsce wzrośnie w 2005 roku o 70% w stosunku do roku 1990, w tym również w dziedzinie transportu zbóż, a to stwarza szczególne zapotrzebowanie na rozwiniętą i nowoczesną infrastrukturę drogową [5].

Transport kolejowy, ze względu na zdolności do przewozów masowych, pozostanie nadal konkurencyjny dla dużych krajowych odbiorców i nadawców

ładunków masowych, jakim niewątpliwie jest zboże. Niestety stosunkowo najbardziej rozwinięta liniowa i punktowa infrastruktura transportu nie jest należycie przystosowana do sprawnego wypełniania usługowej funkcji wobec logistycznych potrzeb przedsiębiorstw. Z powodu niewystarczającego zakresu remontów i prac modernizujących stan techniczny nawierzchni kolejowej, torów i sieci trakcyjnej, bocznic i budynków należy uznać za niezadowalający. Ponadto istniejące na wielu głównych stacjach i liniach urządzenia zabezpieczenia ruchu i łączności są przestarzałe, a ich stan techniczny nie odpowiada warunkom sprawnego prowadzenia ruchu. Brakuje odpowiednio wyposażonych punktów za- i wyładunkowych, co powoduje wykonywanie prac ładunkowych za pomocą prymitywnych urządzeń, wydłuża tym samym czas tych operacji i jest przyczyną utraty wartości ładunków w procesie transportowym. Zasygnalizowane niedostatki infrastrukturalne ograniczają możliwości dostosowania kolei do wzrastających wymagań odbiorców oraz zintegrowania sieci PKP z zachodnioeuropejską siecią kolejową.

Wzrastają też wymagania w stosunku do infrastruktury telekomunikacyjnej, której rozwój determinują m.in. potrzeby w zakresie racjonalizacji transmisji i przetwarzania zamówień. Na uwagę zasługuje program przyspieszonego rozwoju telekomunikacji. Od 1991 do końca 1996 roku liczba abonentów telefonicznych wzrosła w województwie wielkopolskim o ponad 119,7 tys. Wskaźnik telefonizacji w województwie na koniec 1996 roku wynosił 19,6 telefonów na 100 mieszkańców, co przekracza średni wskaźnik krajowy (13 telefonów na 100 mieszkańców) [5].

Uległa też poprawie podaż usług telekomunikacyjnych na wsi, a więc tam gdzie znajduje się pierwsze ogniwo łańcucha logistycznego przetwórstwa zbóż. Mimo że wskaźnik gęstości sieci telefonicznej wzrósł w latach dziewięćdziesiątych o blisko 80%, to jednak tempo zmian na obszarach wiejskich, ze względu na niską rentowność dla inwestora, jest niewystarczające.

2. Powiązania organizacyjne w branży młynarskiej Wielkopolski

Siła Wielkopolski jako regionu wynika na pewno w znacznej mierze z tego, co już wypracowała przez wiele lat, a mianowicie potencjału gospodarczego. Innym czynnikiem decydującym o atrakcyjności regionu jest samo położenie (blisko granicy UE). Kolejnymi są bogata infrastruktura techniczna i długotrwałe, solidne kontakty gospodarcze (Międzynarodowe Targi Poznańskie, Izby Przemysłowo – Handlowe, Izby Rolnicze itp.).

Na potencjał branży młynarskiej regionu składają się głównie państwowe zakłady zbożowe, dysponujące największymi mocami produkcyjnymi oraz bazą

magazynową. Następnie układ spółdzielczy głównie młyny i niewielkie magazyny oraz kilku procentowy potencjał młynarstwa prywatnego. Potencjał produkcyjny przetwórstwa zbożowego, to głównie młyny państwowe o zdolności przemiałowej kilkuset ton na dobę. Pozostałe młyny, spółdzielcze czy prywatne, stanowią jedynie uzupełnienie pewnych asortymentów zbożowych na rynku. Potrzeby przemiałowe zbóż w regionie są w zasadzie zaspokojone przy niepełnym wykorzystaniu mocy produkcyjnej (patrz tabela).

Potencjał produkcyjny i wykorzystanie mocy młynów

Województwo	Liczba zakładów	Potencjał produkcyjny (w tonach)	Wykorzystanie mocy produkcyjnej (w %)
Kaliskie	30	140 900	80,4
Konińskie	33	122 790	94,2
Leszczyńskie	20	250 000	47,7
Pilskie	12	116 000	57,0
Poznańskie	24	394 900	62,2

Źródło: opracowanie własne.

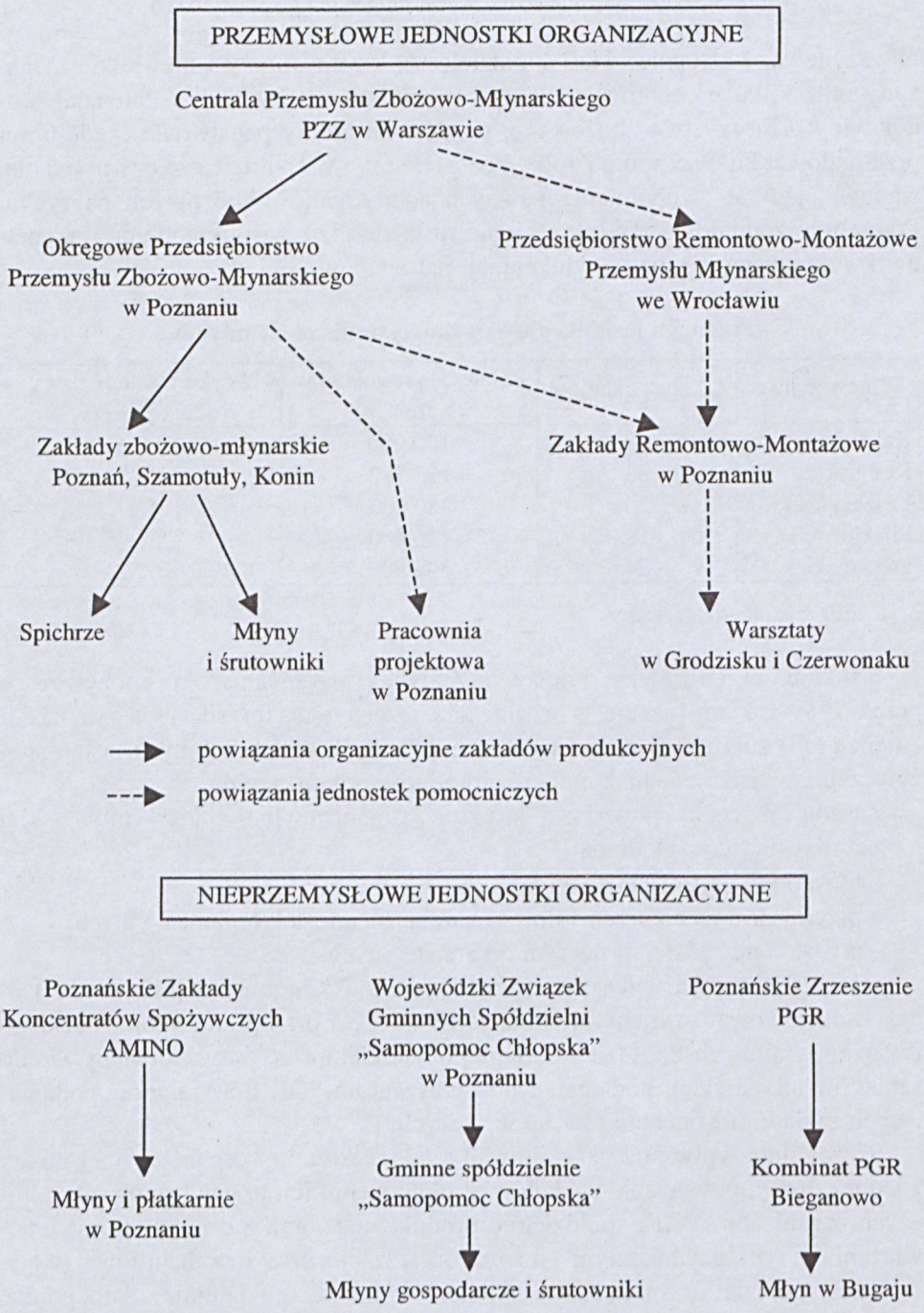
Strukturę organizacyjną branży młynarskiej przemysłu rolno-spożywczego przed 1989 rokiem łącznie z organizacją przestrzenną przedstawia rysunek 1. Analiza tej struktury, w przeciwieństwie do innych branż przemysłu rolno-spożywczego, wykazuje jednak małą różnorodność organizacyjną.

Zasadnicze cechy powyższej struktury organizacyjnej branży młynarskiej można określić ze względu na:

– dywersyfikację organizacyjną,
– przemysłowy i nieprzemysłowy charakter jednostek organizacyjnych,
– przestrzenny zasięg powiązań organizacyjnych.

Branża młynarska wykazuje małą różnorodność organizacyjną. Można jednak zaobserwować wyraźną dominację pionu PZZ oraz pionu Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w przeciwieństwie do zakładów młynarskich podlegających Zrzeszeniom PGR oraz młynów podlegających zakładom Koncentratów Spożywczych.

Szczególnie wpływ na ukształtowanie takiej struktury organizacyjnej miało, z jednej strony, powiązanie zakładów z rolnictwem i ich przynależność do rolniczych organizacji (PGR, spółdzielnie produkcyjne) oraz z drugiej strony – powiązania z rynkiem lokalnym poprzez organizacje usługowo-handlowe (wojewódzkie spółdzielnie spożywców „Społem", gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska"). Skutkiem tego, część zakładów młynarskich miała charakter przemysłowy lub nieprzemysłowy. Do przedsiębiorstw przemysłowych zaliczano zakłady produkcyjne w pionie PZZ oraz te, które podlegały przemysłowi koncentratów spożywczych. Pozostałe zaś zakłady młynarskie zaliczano do przed-



Rys. 1. Struktura organizacyjna przemysłu młynarskiego przed rokiem 1989
na przykładzie województwa wielkopolskiego
Źródło: opracowanie własne

siębiorstw nieprzemysłowych. Różnica między nieprzemysłowym a przemysłowym charakterem działalności gospodarczej rzutowała na wewnętrzną strukturę zakładów młynarskich.

Okręgowe przedsiębiorstwa przemysłu zbożowo-młynarskiego miały nie tylko własne zakłady młynarskie, ale także własne spichrze, elewatory, pracownie projektowe, zakłady remontowo-montażowe oraz warsztaty. Stopień wewnętrznych powiązań był tutaj bardzo duży i obejmował cały cykl produkcyjny.

W pionie PZZ pewne rodzaje działalności pomocniczej były przejęte przez przedsiębiorstwo, a w przypadku przedsiębiorstw nieprzemysłowych mamy do czynienia z sytuacją odwrotną – prowadzenie działalności przemysłowej należało do rolniczych bądź usługowo-handlowych jednostek organizacyjnych, szczególnie przez PGR i gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" – por. rysunek 2.

Zakłady produkcyjne PZZ zlokalizowane były wyłącznie w miastach wojewódzkich i byłych miastach powiatowych, w przeciwieństwie do młynarskich zakładów produkcyjnych PGR i gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska", które występowały w rozproszeniu na wsiach i małych miasteczkach. Jest to przykład prawidłowości, które można sformułować następująco: zakłady duże, przynależne do dużych jednostek organizacyjnych zlokalizowane są w miastach wojewódzkich (wraz ze strefą podmiejską) oraz w byłych miastach powiatowych, natomiast należące do nieprzemysłowych jednostek organizacyjnych zakłady mniejsze, zlokalizowane są we wsiach lub niewielkich miastach.

Ta „mieszana" struktura organizacyjna nie tylko branży młynarskiej spowodowała, że dawniejsze dwa resorty: Ministerstwo Rolnictwa oraz Ministerstwo Przemysłu Spożywczego i Skupu, połączono w jeden resort Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Ministerstwo to objęło cały państwowy przemysł rolno-spożywczy.

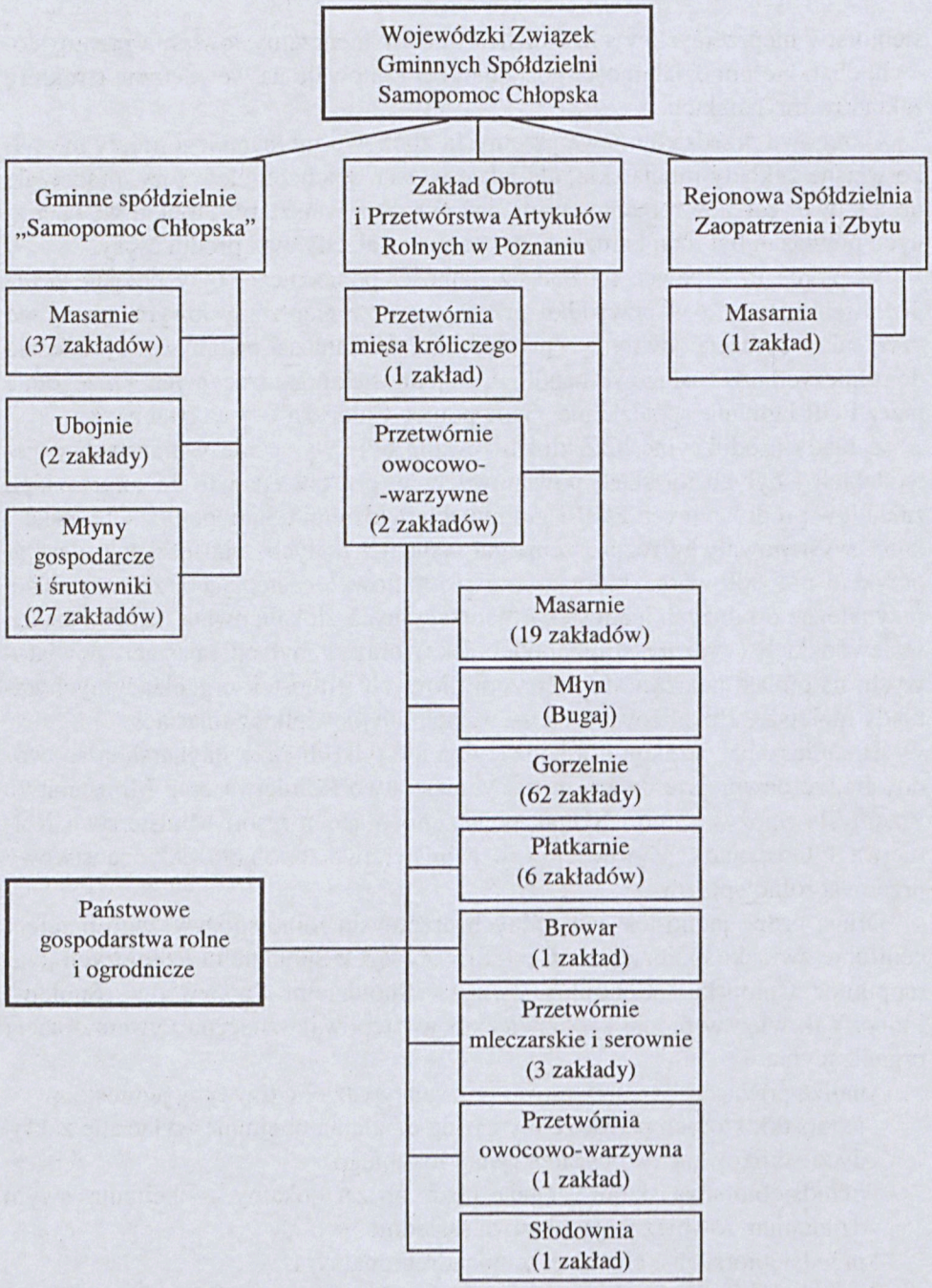
Drugą grupę jednostek nadrzędnych przemysłu rolno-spożywczego przejęły centralne związki spółdzielcze: Centralny Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska", Centralny Związek Spółdzielni Spożywców „Społem" i inne. Tak więc w pionie spółdzielczym występowała znaczna dywersyfikacja organizacyjna.

Analiza powiązań przestrzennych pozwala wydzielić trzy typy jednostek:

- jednostki, których przestrzenny zasięg działania obejmuje wyłącznie zakłady zlokalizowane na obszarze rynku lokalnego,
- przedsiębiorstwa, które sięgają poza obszar lokalny i obejmują swym działaniem również województwa sąsiednie,
- przedsiębiorstwa o charakterze ponadregionalnym.

Do pierwszej grupy należą głównie wszystkie nieprzemysłowe jednostki organizacyjne.

Znaczna część branży młynarskiej należy do drugiej grupy jednostek organizacyjnych – o zasięgu obejmującym swoim działaniem województwa sąsiednie.



Rys. 2. Działalność spółdzielni rolniczych „Samopomoc Chłopska” i państwowych gospodarstw rolnych i ogrodniczych w zakresie przemysłu rolno-spożywczego (region Wielkopolska)

Źródło: opracowanie własne

W tym wypadku zasięg Okręgowego Przedsiębiorstwa Zbożowo-Młynarskiego PZZ w Poznaniu obejmuje województwa poznańskie (zakłady młynarskie w Poznaniu i Szamotułach) oraz konińskie (zakład w Koninie).

O znaczeniu Poznania jako ośrodka decyzyjnego świadczy zlokalizowanie tu zarządu okręgowego przedsiębiorstwa PZZ. Poznań jest też siedzibą Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" oraz Wojewódzkiego Zrzeszenia PGR (patrz rysunek 1). W Poznaniu znajduje się większość jednostek pomocniczych branży młynarskiej (np. ośrodek informatyki, wykonawstwo inwestycyjne i remontowo-montażowe). Jedynie zakłady PZZ należą do trzeciej grupy jednostek organizacyjnych, których centralne jednostki mają swą siedzibę w Warszawie (Centrala Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego PZZ).

W okresie transformacji i restrukturyzacji, które nastąpiły po 1989 roku, uległa zmianie struktura organizacyjna przemysłu branży młynarskiej – ze względu na niejednorodną strukturę własnościową oraz zmieniony system gospodarki nakazowej na rynkową. Relacja podporządkowania zakładów produkcyjnych młynarstwa została dostosowana do zaistniałych warunków społeczno-gospodarczych. Ze względu na strukturę własnościową znaczna część zakładów produkcji młynarskiej przejęta została przez ich prawowitych właścicieli, pozostałe zaś, zwłaszcza większe zakłady produkcyjne, stały się własnością osób prawnych (Przedsiębiorstwo Zbożowo-Młynarskie – PZM), w tym w pewnej części z udziałem Skarbu Państwa. I w tym wypadku istotnym elementem ich struktury organizacyjnej stały się powiązania tych zakładów z jednostkami pomocniczymi (spichlerze, elewatory, zakłady remontowo-konserwacyjne itp.).

Powiązania przemysłu branży młynarskiej z jednej strony z rolnictwem, a z drugiej strony z rynkiem są podstawą przynależności zakładów produkcyjnych do przemysłowych lub nieprzemysłowych jednostek organizacyjnych (spółki usługowo-handlowe, spółdzielnie, organizacje eksportowe).

Przetwórstwo surowca, jakim jest zboże, powoduje silne powiązania mniejszych młynów z gospodarstwami rolniczymi. Stąd większość zakładów średnich i mniejszych zlokalizowana jest (podobnie jak w poprzednim okresie) na wsiach i w niewielkich miastach, natomiast zakłady duże, przynależące do przemysłowych jednostek organizacyjnych (PZM) zlokalizowane są w Poznaniu i innych miastach powiatowych.

Inaczej przedstawiała się struktura branży młynarskiej przed transformacją i restrukturyzacją. Jak wykazuje analiza (1998 r.), struktura branży młynarskiej – zarówno transformacja, jak i restrukturyzacja – dokonała w tym zakresie znacznych przeobrażeń organizacyjnych, ale nadal trwa.

W każdej gospodarce zarówno nakazowej, jak też wolnorynkowej zawsze istniały bliskie powiązania branży młynarskiej tak z rolnictwem, jak i z rynkiem.

Przyjmując za punkt widzenia kryterium rynku, zakłady można podzielić na typowo przemysłowe (PZM) i nieprzemysłowe (GS i osoby fizyczne).

Strukturę organizacyjną branży młynarskiej po 1989 roku różnicuje:
– przemysłowy i nieprzemysłowy charakter jednostek organizacyjnych;
– przestrzenny zasięg powiązań organizacyjnych jednostek.

Brak różnorodności organizacyjnej, jaka cechowała branżę młynarską w okresie przed transformacją, przyczynia się do dalszej dominacji Polskich Zakładów Zbożowych, których poszczególne zakłady produkcyjne nadal mają charakter przemysłowy. Do nich trzeba również zaliczyć zakłady młynarskie, znajdujące się w gestii przemysłu koncentratów spożywczych (AMINO, WINIARY). Pozostałe zakłady młynarskie należy zaliczyć do przedsiębiorstw nieprzemysłowych. To zróżnicowanie charakteru przemysłowego i nieprzemysłowego poszczególnych zakładów przemysłu młynarskiego ma wpływ na wewnętrzną strukturę zakładów.

Okręgowe przedsiębiorstwa przemysłu zbożowo-młynarskiego PZZ mają nie tylko produkcyjne zakłady młynarskie, ale również własne spichlerze i elewatory oraz zakłady remontowo-montażowe i warsztaty naprawcze, z usług których korzystają nadto zarówno młyny przedsiębiorstw koncentratów spożywczych, jak i zakłady prywatne osób fizycznych, szczególnie w zakresie konserwacji i remontów.

Większe i duże zakłady młynarskie o charakterze przemysłowo-handlowym, które wcześniej należały do PZZ i zlokalizowane były w miastach wojewódzkich i w byłych miastach powiatowych, ze względu na charakter oraz dotychczasową własność państwową przejęte zostały w zasadzie na mocy aktów prawnych, na przykład przez PZM. Pozostałe, zlokalizowane we wsiach i małych miastach i będące dotychczas w gestii spółdzielczości przeszły najczęściej w gestię osób fizycznych właścicieli bądź lokalnych osób prawnych.

Wskutek transformacji gospodarki zmienił się zasięg przestrzenny działalności gospodarczej poszczególnych produkcyjnych zakładów młynarskich. Ze względu na zasięg przestrzenny można wyróżnić dwa typy jednostek organizacyjnych, a mianowicie:
– jednostki, których przestrzenny zasięg działalności obejmuje wyłącznie rynek lokalny,
– przedsiębiorstwa, których zasięg działania wykracza poza potrzeby rynku lokalnego.

Do pierwszej grupy należą oczywiście wszystkie nieprzemysłowe jednostki organizacyjne (małe zakłady produkcyjne). Do drugiej zaś należą wszystkie przemysłowo-handlowe jednostki organizacyjne (młyny należące dawniej do PZZ), których zasięg działania obejmuje nie tylko inne regiony, ale także eksport poza granice kraju. Do tej grupy należą przede wszystkim zakłady produkcyjne i pomocnicze przedsiębiorstw zbożowo-młynarskich w Poznaniu, Szamotułach i Lesznie, do których należą w zasadzie wszystkie większe elewatory i spichrze.

Podsumowanie

Po kilku trudnych latach dostosowywania się struktur organizacyjnych do gospodarki rynkowej warto zastanowić się, jaka jest pożądana struktura instytucjonalna rynku rolnego. W wyniku powolnych przekształceń w agrobiznesie pożyteczne byłoby zweryfikowanie słuszności odstąpienia, w polityce rolnej, od idei spółdzielczości jako formy współdziałania szczególnie korzystnej tak dla drobnych producentów, jak i przetwórców. Tworzenie silnych organizacji gospodarczych (spółdzielczość, izby gospodarcze, izby rolne itp.) może przynieść wiele korzystnych efektów. Rolnik uzyskuje w nich pewną siłę w negocjacjach handlowych z silniejszymi partnerami.

Wraz ze wzrostem udziału produktów przetworzonych w zaopatrzeniu konsumentów rośnie zainteresowanie ogniw pośrednich, czyli przetwórstwa i handlu hurtowego, skupem produktów rolniczych w dużych partiach o jednolitej i ściśle określonej jakości.

Nieunikniona koncentracja przetwórstwa i handlu zbożem w stosunkowo dużych zakładach może sprawić, że wystąpi zjawisko lokalnych monopoli. Jedną z form przeciwstawienia się tej konkurencji są spółdzielnie handlowe i przetwórcze rolników, zakładane i skutecznie funkcjonujące. Inną formą jest kontraktacja produkcji i dostaw przez ogniwa pośrednie. Zreformowane spółdzielnie, po odzyskaniu zaufania rolników, mogą być głównym odbiorcą produktów rolnych, oferowanych przez większość naszych gospodarstw rolniczych w niewielkich ilościach na skalę hurtową. Obecne potrzeby handlu hurtowego produktami rolniczymi i ich przetworami nie można zaspokoić, gdyż podtrzymywane są dawne struktury organizacyjne, podporządkowane dawnej gospodarce centralnie planowanej. Do takich form należy struktura byłych państwowych zakładów przemysłu zbożowo-młynarskiego (PZZ). Ich reorganizacja stała się jednym z pierwszych zadań Urzędu Antymonopolowego. Podziałowi tych przedsiębiorstw, których struktury zarządzania odpowiadały podziałowi administracyjnemu, nie towarzyszyła jednak dostatecznie sprawna restrukturyzacja ich organizacji i zarządzania nimi. Jednym z problemów reorganizacji przedsiębiorstw zbożowo-młynarskich był stopień przyszłej koncentracji zarządzania, co rzutowało na powiązania między funkcjami skupu, przechowalnictwa i przetwórstwa, głównie młynarstwa. Sądzić można, że dekoncentracja zarządzania podjęta w pierwszej fazie restrukturyzacji byłych PZZ była krokiem właściwym, organizacja tego przemysłu zakładała bowiem nie tylko system centralnego planowania i zarządzania, ale także monopolizację rynku zbożowego. Dalsze zmiany organizacji zarówno tej, jak i innych branż przemysłu przetwórczego powinny następować, tak jak się to obserwuje, z inicjatywy przedsiębiorstwa.

Rynek zboża trzeba uznać za główny rynek rolny, sytuacja na nim rzutuje bowiem na całą produkcję rolniczą, szczególnie na ekonomikę chowu zwierząt.

Uczestnikami rynku zbożowego są te zakłady młynarskie i im pochodne, które z upływem czasu dostosowały się do gospodarki rynkowej i po sprywatyzowaniu uzyskały szansę unowocześnienia technologii. Są to zakłady zbożowo-młynarskie, mające odpowiednie zabezpieczenie bieżącej produkcji w postaci własnych lub kooperujących silosów zbożowych. Do nich przede wszystkim należą duże zakłady (tzw. młyny handlowe) w Poznaniu, Szamotułach, Wągrowcu, Kaliszu, Pleszewie, Kępnie, Krotoszynie i w Lesznie.

Istnieje również wiele mniejszych podmiotów, które skupują i przerabiają zboże, ale mają one raczej znaczenie na rynku lokalnym. Ich działalność nastawiona jest jednak na zagospodarowanie zbóż skupowanych od rolników w danym rejonie. Do znaczniejszych z tych zakładów zaliczają się takie zakłady młynarskie, jak: Damasławek, Krajenka, Białośliwie i Kleczew.

Znacznie trudniejsza jest sytuacja zakładów przechowalniczych, niezwiązanych organizacyjnie z młynarstwem, ale wchodzących w skład łańcucha logistycznego branży młynarskiej, a dysponujących silosami zbożowymi o wielkich pojemnościach. Część z nich, budowanych w latach osiemdziesiątych, przejęła Agencja Rynku Rolnego, która ma szansę ich wykorzystania w swej działalności. Było to rozwiązanie wymuszone brakiem alternatywy sensownego gospodarowania nimi i dokończenia inwestycji rozpoczętych przed 1990 rokiem. Rola samodzielnych zakładów przechowalniczych w kraju, który nie jest liczącym się uczestnikiem międzynarodowego rynku zbożowego, nie jest jasna. Rozbudowa bazy wielkich silosów zbożowych była związana z dążeniem do monopolu państwa w handlu zbożem. Pozostaje kwestia płynności rynku zbożowego, uwarunkowana istnieniem krajowych zapasów zboża lub swobodnego udziału w światowym rynku zbóż [3].

Reasumując, należy stwierdzić, iż pojęcie łańcucha logistycznego i jego odniesienie do występujących powiązań w regionie powinno się rozpatrywać kompleksowo. Umożliwi to osiągnięcie odpowiednich efektów ekonomicznych i równowagi pomiędzy logistyczną integracją organizacyjną a rzeczywistością. Pozwoli to także na usprawnienie fizycznego przepływu produktów oraz efektywne wykorzystanie środków biorących udział w kształtowaniu procesów organizacji przestrzeni, struktury decyzji w całym systemie łańcucha logistycznego. W dalszej zaś perspektywie wpłynie również na rozwój ekonomicznie uzasadnionych powiązań produkcyjno-przestrzennych w regionie oraz na uporządkowanie funkcjonujących układów gospodarczych.

Literatura

[1] Abt S., *Zarządzanie logistyczne w przedsiębiorstwie*, PWE, Warszawa 1998

[2] Bartczak M., Biedrzycki A., *Problemy współpracy z Bankiem Światowym*, Przegląd komunikacyjny 19990, nr 6

[3] Leopold A., *Rolnictwo w procesie przemian i rozwoju gospodarki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997
[4] Przybył M., *Łańcuch logistyczny przetwórstwa zbóż w regionie województwa poznańskiego*, w: *Zarządzanie logistyczne w praktyce*, red. S. Abt, Zeszyty Naukowe nr 3, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2000
[5] Przybył M., *Kompleksowe zarządzanie logistyczne – Total Logistic Management – SK 4*, Wydawnictwo Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej, Częstochowa 2000
[6] *Raport o stanie województwa wielkopolskiego, sytuacja społeczno-gospodarcza*, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, Poznań 1999
[7] *Rynek zbóż*, Raport nr 15, IERiGŻ, Warszawa, listopad 1998
[8] Seremak-Bulge J., *Co dalej z interwencją na rynku rolnym*? Biuletyn Agencji Rynku Rolnego, wydanie specjalne, październik 1998

